

POSTANOWIENIE

Dnia 8 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 października 2020 r.,
sprawy **B. B.**
skazanego z art. 207 § 2 k.k. oraz innych
z powodu kasacji wniesionych przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 5 września 2019 r., IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 17 stycznia 2019 r., II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadną**
- 2) zwolnić skazanego B. B. od kosztów postępowania kasacyjnego i przejąć je na rachunek Skarbu Państwa.**

UZASADNIENIE

B. B. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od 1 października 2015 r. do 25 marca 2016 r. w L., Ś., W. i T. znęcał się fizycznie i psychicznie nad osobami nieporadnymi ze względu na stan psychiczny i fizyczny, pozostającymi w tym czasie wobec niego w stosunku zależności tj. E. K. i E. S., w sposób szczególnie okrutny przez to, że usunął ich dowody osobiste czyniąc niedostępnymi dla pokrzywdzonych, wielokrotnie zmuszał, używając przy tym gróźb pozbawienia życia oraz spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, do żebractwa, poniżał i obrażał słowami wulgarnymi i

obraźliwymi, bił i kopał po całym ciele, przy czym w stosunku do pokrzywdzonej E. K. poprzez zadanie uderzenia ręką w gojącą się ranę wargi górnej i nosa, a następnie usuwanie z niej w sposób nieprofesjonalny, bez znieczulenia, za pomocą nożyczek, wody utlenionej, jodyny i gazików tkanek miękkich spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ubytku skórno-mięśniowego ze zbliżowaceniem w zakresie wargi górnej i nosa stanowiący istotne zeszpecenie ciała i jego zniekształcenie, a także poprzez zadanie uderzenia ręką w twarz E. K. spowodował naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia powyżej 7 dni w postaci sińca okolicy podczołowej lewej oraz zmuszał, wykorzystując jej bezradność, do przebywania przez nią, bez odzieży, na zewnątrz budynku mieszkalnego, w niskiej temperaturze, pod ciekącą wodą wydobywającą się nieszczelnej rynny, jak również za pomocą groźby pozbawienia życia wielokrotnie doprowadzał ją do stosunków oralnych, zaś wykorzystując bezradność E. S. doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej poprzez włożenie pokrzywdzonej do odbytu włączonego wibratora, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w P., sygn. akt III K (...), z dnia 12.10.2009 r. m.in. za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 03.02.2010 r. do 03.11.2010 r., t.j. o przestępstwo z art. 207 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 197 § 1 k.k. i art. 198 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.;

2. w dniu 28 grudnia 2015 r. w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 3.800 zł, w ten sposób, że wyzyskując jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania wynikającą z obniżonych zdolności spostrzegania, przewidywania i logicznego myślenia, nakłonił ją do podpisania umowy pożyczki gotówkowej numer (...) z przedstawicielem P. S.A. z/s w W., po czym zabrał otrzymaną przez nią kwotę pożyczki, czym działał na szkodę A. C. i P. Ś.A., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w P. o sygn. akt III K (...) z dnia

09.11.2011 r. za przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w części w okresie od 03.04.2012 r. do 14.03.2013 r.; postanowieniem Sądu Okręgowego w Ś. sygn. akt V Kow (...) warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary, tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2019 r., w sprawie II K (...), Sąd Rejonowy w L.:

1. uznał oskarżonego B. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 207 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 197 § 1 k.k. i art. 198 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności,
- II. uznał oskarżonego B. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- III. na podstawie art. 85, art. 85a i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i II wyroku kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności,
- IV. na podstawie art. 41a § 1, § 4 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego B. B. zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób oraz zbliżania na odległość mniejszą niż 50 metrów do pokrzywdzonych E. S. i E. K. na okres 5 lat,
- V. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego B. B. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę pokrzywdzonej A. C. kwoty 3800 zł;
- VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego B. B. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wobec pokrzywdzonych:
 - E. K. w kwocie 10 000 zł,
 - E. S. w kwocie 5 000 zł.

Sąd orzekł również o zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności okresu

rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego oraz o kosztach postępowania.

Prokurator Rejonowy w L. zaskarżył wyrok Sądu I instancji w części rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego zarzucając mu obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 11 § 3 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie oraz rażącą niewspółmierność orzeczonej kary 5 lat pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu zbliżania się i kontaktowania na odległość mniejszą niż 50 metrów do pokrzywdzonych na okres 5 lat i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze.

Od powyższego wyroku apelację wniósł również obrońca oskarżonego B. B.. Zaskarżył on wyrok Sądu I instancji w całości i zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 5, 7, 410 i 424 k.p.k. przez mało wnikliwe rozważenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonych E. K., E. S. i A. C., na których to zeznaniach Sąd oparł ustalenia faktyczne w zakresie przestępstw przypisanych oskarżonemu, zeznań niejednokrotnie sprzecznych wewnątrznie i z innymi dowodami, zmienianych w toku postępowania oraz bezkrytyczną odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, mimo że w części znajdowały one pokrycie w zeznaniach pokrzywdzonych, co doprowadziło Sąd do wniosku o winie oskarżonego i jej zakresie,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pokrzywdzone E. K. i E. S. pozostawały z oskarżonym w stosunku zależności przez usunięcie ich dowodów osobistych,
3. rażącą niewspółmierność kar jednostkowych i łącznej kary pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonego, wynikającą z wymierzenia ich bez dostatecznego uwzględnienia wszystkich okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, w szczególności stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od obydwu zarzucanych mu czynów, ewentualnie o złagodzenie kar jednostkowych i orzeczonej kary łącznej.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 5 września 2019 r., w sprawie IV Ka (...), zmienił wyrok Sądu Rejonowego w L. w ten sposób, że za podstawę prawną orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności za czyn z pkt I części wstępnej przyjął art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. W pozostałym zakresie

utrzymał ten wyrok w mocy i orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok Sądu II instancji zaskarżyła obrońca oskarżonego w części utrzymującej wobec skazanego wyrok Sądu I instancji. Obrońca zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającą na tym, że Sąd Okręgowy w L. wbrew przepisom art. art. 433 § 2 oraz 457 § 3 k.p.k. nie rozważył wszechstronnie i wnikliwie oraz wyczerpująco zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego, nie poddał ich rzetelnej analizie - pomijając istotne rozbieżności w relacjach świadków, na których zeznania się powołuje, co wprost jest sprzeczne z wymogami stawianymi w przepisach art. art. 7 i 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 6 ust. 1 EKPC,
2. naruszenie przepisu art. 440 k.p.k. polegające na utrzymaniu w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego.

Bezpośrednio po sformułowaniu zarzutów kasacyjnych obrońca wymieniła szczegółowe okoliczności świadczące w jej ocenie o naruszeniu wymienionych w zarzutach przepisów. Stwierdziła, że rozpoznając apelację Sąd II instancji ograniczył się do przytoczenia sztamkowych, uniwersalnych sformułowań, zaniechał rozważań w zakresie rażąco dowolnej oceny dowodów z zeznań pokrzywdzonych, pominął dokonanie przez Sąd I instancji nieprawidłowej metodyki selekcji materiału dowodowego, pominął rozbieżności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonych. Dodała, że oba sądy pominęły ewolucję tych zeznań, wątpliwości co do zdolności do percepcji świadków, zaniechały przesłuchania M. K. (która miała być świadkiem samodzielnego wycinania przez pokrzywdzoną E. K. skóry z okolicy warg), M. S. (mającego wiedzę na temat relacji skazanego i pokrzywdzonych oraz mogącego dysponować wiedzą na temat zaciągnięcia przez A. C. pożyczki), A. C., K. W. (który miał wiedzę co do nakłonienia przez J. D. pokrzywdzonych do złożenia zeznań obciążających B. B.).

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Tak tylko można ocenić zarzuty w niej podniesione. Nie respektują one wymogów ,

które karna ustawa procesowa określa dla zarzutów kasacji.

Sposób jej sporządzenia nie uwzględnia - i to jednoznacznie - tych regulacji z ustawy karnej procesowej, które określają przedmiot kasacji, jej podstawy, a także funkcje. To determinowało wręcz taką ocenę tej kasacji. Zważyć bowiem należy na to, iż Sąd Najwyższy - stosownie do treści art. 536 k.p.k. - rozpoznaje kasacje (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym jedynie w wypadkach o których mowa w art. 439 k.p.k., art. 435 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Te wskazane (wyjątkowe) sytuacje procesowe *in concreto* nie zaistniały. Oznacza to, że Sąd Najwyższy był jedynie uprawniony do tego, by rozpoznać podniesione w kasacji zarzuty, w takim kształcie w jakim je sformułowano. Przeprowadzona - w takim zakresie - kontrola kasacyjna dowodzi, że:

Po pierwsze, analiza pierwszego z podniesionych w skardze zarzutów dokonana w kontekście jego uzasadnienia wykazuje, iż zarzut ten jest w istocie skierowany do wyroku Sądu Rejonowego, który nie był przedmiotem zaskarżenia tej kasacji. Jest nim bowiem (art. 519 k.p.k.) - co do zasady, mającej w niniejszej sprawie zastosowanie - prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie. To nie ten Sąd stosował art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k. On tylko kontrolował poprawność orzeczenia Sądu I instancji w związku z wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelacją, a więc i sposób zastosowania przez ten Sąd tych przepisów. Utrzymując - co do zasady - zaskarżony wyrok w mocy, Sąd Okręgowy nie przeprowadzał własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ale sprawdzał tylko (w związku z wspomnianą apelacją i to tylko w takim kształcie w jakim ją sformułowano) trafność jej przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy.

Po drugie, funkcją kasacji nie jest powielanie kontroli instancyjnej i przeprowadzenie jej po raz kolejny. W bardzo licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy, od lat konsekwentnie, podkreśla, że kasacja nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej. Jej celem - jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia przysługującego od prawomocnych orzeczeń - jest wyeliminowanie z obrotu prawnego, tylko takich orzeczeń, które z racji na rangę bardzo poważnych uchybień, którymi są one dotknięte nie powinny w nim w demokratycznym państwie funkcjonować. Tego - najwyraźniej - nie dostrzegła skarżąca, skoro w uzasadnieniu kasacji w jej części motywacyjnej, ograniczyła się do przytoczenia fragmentów zeznań

pokrzywdzonych i przywołania (także fragmentów) opinii psychologicznych dotyczących pokrzywdzonych i skazanego. Niezależnie od całkowitej dowolności wyboru przez nią tychże fragmentów przywołanych tak dowodów skarżąca nie dostrzegła dwóch najistotniejszych dla oceny tak skonstruowanej kasacji kwestii. Po pierwsze tego, że kasacja nie skutkuje możliwością ponownego przeprowadzenia kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu i instancji. Po drugie zaś tego, że w apelacji skarżący poza ogólnikowym sformułowaniem w niej zarzutów poprzestał na takim też ogólnikowym ich uzasadnieniu. Czynienie więc w świetle tylko takiej treści apelacji obrońcy zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy (tylko) przepisów art. 433 § 3 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jawi się jako nieuprawnione. Zaś naruszenie art. 440 k.p.k. – zarzucane także przez skarżącą – nie jest samoistną podstawą odwoławczą i wymaga wskazania przepisów, którym uchybił Sąd i instancji, co spowodowało, że utrzymanie przez Sąd odwoławczy jego wyroku w mocy byłoby „rażąco niesprawiedliwe”. W judykaturze słusznie podkreśla się, że art. 440 k.p.k. może mieć zastosowanie wtedy, gdy popełnione przez Sąd I instancji uchybienia procesowe są rażące, a dodatkowo miały wpływ na treść wyroku. Nie jest bowiem wystarczające ustalenie potencjalnej możliwości wpływu stwierdzonych uchybień na treść na treść rozstrzygnięcia, lecz niezbędne jest wykazanie, że miały one realny, rzeczywisty wpływ na treść orzeczenia. O rażącej niesprawiedliwości orzeczenia sądu odwoławczego, wynikającej z utrzymania w mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji, można w szczególności mówić dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy pominął bądź nie zauważył takich uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, niewątpliwych i bezspornych, które w sposób znaczący mogą stanowić o naruszeniu przez orzeczenie zasady prawdy materialnej i sprawiedliwości represji. Formułując tymczasem w kasacji jako drugi zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 440 k.p.k. skarżąca tych uchybień ani (rodzajowo) nie określa, ani ich nie konkretyzuje (por. s. 3 kasacji).

Po trzecie, podstawą kasacji - zgodnie z przywołanym przepisem art. 523 § 1 k.p.k. - może być - obok bezwzględnych powodów odwoławczych przewidzianych w art. 439 k.p.k. - tylko "inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku". Obydwie - kumulatywnie wymagane - cechy dopuszczalnych podstaw kasacji muszą być przez skarżącego wykazane (art. 526 § 1 k.p.k.). Musi

on zatem - o ile nie podnosi zarzutu mającego oparcie w przepisie art. 439 k.p.k. - wykazać, że *in concreto* doszło do rażącego, a więc bardzo poważnego, naruszenia przez sąd odwoławczy prawa przy wydaniu zaskarżonego wyroku i mogło to mieć istotny (tj. z pewnością nie jakikolwiek) wpływ na jego treść. Autorka kasacji zaś tych to wymogów w istocie nie realizuje. Nie czyni tego w uzasadnieniu kasacji. Tym samym skarżąca nie wypełniła podstawowego warunku stwarzającego możliwość uznania zasadności skargi. Jeszcze raz - w tym miejscu - należy przywołać regulację z art. 536 k.p.k., oraz wynikające z niej dla sądu kasacyjnego ograniczenia;

Po czwarte, oczywiste jest, że można i w kasacji wytykać wyrokowi Sądu I instancji uchybienia, niemniej jednak by to było kasacyjnie skuteczne należy wykazać w niej, że te uchybienia przeniknęły do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji. Trzeba to uczynić poprzez wskazanie konkretnego przepisu, który miał sąd odwoławczy rażąco naruszyć oraz przez stosowną - tłumaczącą taki zarzut - argumentację. Tego jednak nie ma w rozpatrywanej kasacji;

Po piąte, przytoczona w kasacji motywacja świadczy o tym, iż prawdziwą intencją skarżącej było podważanie poprawności poczynionych przez Sąd Rejonowy (i akceptowanych przez Sąd Okręgowy) ustaleń faktycznych, co nie jest - tylko w taki sposób - już w kasacji dopuszczalne.

Niezależnie od zaprezentowanej oceny dotyczącej samej redakcji rozpoznawanej kasacji zauważyć należy całkowitą merytoryczną nietrafność zaprezentowanych w niej ocen i wniosków.

W szczególności w związku ze sformułowaniem w kasacji zarzutów naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., przypomnieć należy, że w apelacji obrońca sformułował zarzuty naruszenia przepisów postępowania karnego – art. 5, 7, 410 i 424 k.p.k. poprzez mało wnikliwe rozważenie wiarygodnych zeznań pokrzywdzonych, które miały być wewnętrznie sprzeczne, niezgodne z innymi dowodami, zmienione w toku postępowania oraz odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego; błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących istnienia stosunku zależności oraz zarzut rażącej niewspółmierności kar jednostkowych i łącznej kary pozbawienia wolności.

Do pierwszego z tych zarzutów Sąd II instancji odniósł się na s. 2-3 uzasadnienia, gdzie stwierdził, że obrońca nie wykazał błędów w postępowaniu sądu I instancji uzasadniających stwierdzenie wymienionych w zarzucie uchybień prawa procesowego. Sąd II instancji stwierdził, że Sąd I instancji dokonał oceny wszystkich dowodów, a dowody, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych korespondowały ze sobą. Podkreślił, że B. B. przyznał się na rozprawie do oszustwa na szkodę A. C. (k. 981 v.), a jej zeznania nie pozostawiają wątpliwości co do sposobu, w jaki ją wykorzystał dokonując oszustwa.

Jeśli chodzi natomiast o pokrzywdzone przestępstwem znęcania, to Sąd II instancji przytoczył fragmenty ich zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie, które stanowią dowód sprawstwa B. B.. Odnośnie do deficytów poznawczych stwierdzonych nie tylko u pokrzywdzonych, ale również skazanego, to Sąd II instancji dał wyraz w uzasadnieniu wyroku temu, że miał te okoliczności na uwadze. Nie stały one jednak na przeszkodzie ocenie zeznań pokrzywdzonych jako wiarygodnych oraz uznaniu skazanego za winnego popełnienia czynów mu przypisanych. W tym zakresie Sąd dysponował opinią o jego poczytalności, a nadmienione wcześniej deficyty zostały wzięte pod uwagę przy ocenie stopnia jego winy (s. 3 i 4 uzasadnienia). Sąd odniósł się również do zarzutu dotyczącego wysokości kary (s. 4-5 uzasadnienia). W świetle tych stwierdzeń nie można zatem w sposób uprawniony twierdzić, iż kontrola odwoławcza wyroku Sądu Rejonowego dokonana w związku z apelacją obrońcy oskarżonego została przeprowadzona w sposób rażąco sprzeczny z treścią art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i miało to istotny wpływ na treść wyroku tego Sądu. A przecież dopiero wówczas tego rodzaju zarzut mógłby być uznany za trafny.

Dodać należy, że wbrew twierdzeniom obrońcy, rozbieżności między zeznaniami pokrzywdzonych zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji. Uznając je za wiarygodne i dokonując na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd miał bowiem na uwadze okoliczność, że E. S. przejawia tendencje do minimalizowania i bagatelizowania zachowań oskarżonego, co stanowiło wyraz specyficznej solidarności ofiary ze sprawcą. Tym należy tłumaczyć brak podania w pierwszym jej przesłuchaniu niektórych informacji na temat zachowania skazanego. Odnośnie do rozbieżności w jej zeznaniach, to na rozprawie w dniu 15.11.2018 r.

Sąd ujawnił pokrzywdzonej fragmenty wcześniej złożonych zeznań. Wyjaśniając rozbieżności stwierdziła ona, że jej wcześniejsze odmienne zeznania wynikały ze strachu przed B. B.

Z kolei co do rzekomej ewolucji zeznań E. K., jeśli chodzi o stosowanie przemocy przez skazanego, to nawet w pierwszych jej zeznaniach można znaleźć sformułowania, zgodnie z którymi skazany nie bił jej „wtedy”, a następnie, „też ją bił”. Nie zachodziła zatem w tym zakresie ewolucja zeznań, ale pokrzywdzona w specyficzny sposób relacjonowała zachowania oskarżonego. Podczas oceny jej zeznań Sądy I i II instancji wzięły pod uwagę opinię biegłego psychologa, z której wynika, że zeznania pokrzywdzonej cechują się „psychologiczną wiarygodnością”. Jeśli zaś chodzi o zeznania dotyczące przemocy seksualnej, to przyznać należy, że pojawiły się one w późniejszych relacjach, ale to samo w sobie także nie może świadczyć o braku wiarygodności pokrzywdzonej. Wytłumaczyć to należy, podobnie jak w przypadku zeznań drugiej pokrzywdzonej, mniejszymi obawami o reakcję skazanego w stosunku do pokrzywdzonych.

Zestawiając rozważania Sądu II instancji z treścią zarzutów apelacyjnych stwierdzić należy, że zabrakło w tych rozważaniach bezpośredniego odniesienia do ustaleń dotyczących stosunku zależności między skazanym i pokrzywdzonymi wymaganego dla przypisania mu przestępstwa znęcania się. (jednakże akurat tej kwestii skarżąca w kasacji nie dostrzegła) Mając na uwadze, że zakwestionowanie tej okoliczności stanowi podważenie dokonanych ustaleń faktycznych, zauważyć więc tylko wypada, że Sąd ten odniósł się także do tej okoliczności oceniając ogólnie ustalenia faktycznych. Takie odniesienie należy potraktować jednak jako zbyt ogólne. Dokonując w tym zakresie kontroli postępowania Sądu I instancji, a tym samym wpływu na wyrok Sądu II instancji jego uchybienia polegającego na braku szczegółowego odniesienia do tej okoliczności, stwierdzić należy, że taki zarzut byłby jednak oczywiście bezzasadny. Ustaleniom dotyczącym stosunku zależności Sąd I instancji poświęcił fragment uzasadnienia znajdujący się na s. 1-2. Wynika z niego, że pokrzywdzone jako osoby nieporadne pozostawały w stosunku zależności od B. B., z którym zamieszkiwały, najpierw w W., potem w L. O ich zależności świadczy nawet przeprowadzka, która była związana z poszukiwaniem B. B. listem gończym. Z uzasadnienia wynika, a podaje to również na potrzeby

uzasadnienia innych zarzutów kasacyjnych obrońca, że oskarżony podjął się „opieki” nad pokrzywdzonymi, utrzymywał się z ich świadczeń socjalnych, w zamian wynajmował lokal, w którym wspólnie zamieszkiwali, kupował pożywienie. W tym zakresie istotne jest również ustalenie, że skazany zabrał pokrzywdzonym dowody osobiste oraz uniemożliwiał korzystanie z nich, a podstawą do takich ustaleń były zeznania E. K.

Jeśli chodzi natomiast o świadka A. C., to Sąd I instancji postanowił odczytać jej zeznania z postępowania przygotowawczego, gdyż nie stawiała się ona z powodu przeszkód, których nie można było usunąć. (k. 762). Tą przyczyną był stan jej zdrowia psychicznego, potwierdzony przez jej matkę. Odnosnie do innych dowodów wymienionych w kasacji, to w apelacji nie sformułowano żadnych wniosków dowodowych. Natomiast na rozprawie apelacyjnej obrońca sformułował wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej oraz o przesłuchanie K. W. na okoliczność „że jest on dobrym znajomym J. D.” oraz wniosek o zwrócenie się do banku o informację, od kiedy pokrzywdzona E. K. ma konto w banku. Pierwszy z wniosków dowodowych został oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., gdyż w sprawie sporządzono opinię, a obrońca nie wykazał, aby była ona dotknięta wadami, o których mowa w art. 201 k.p.k. Pozostałe wnioski dowodowe zostały przez Sąd ocenione jako nie mające znaczenia dla sprawy. W związku z tym, że w kasacji znalazło się odniesienie do świadka K. W., to zauważyć należy, iż decyzja Sądu w tym zakresie nie budzi wątpliwości przy tak sformułowanej przez obrońcę tezie dowodowej, jak wyżej podana (na marginesie warto dodać, że z tym samym uzasadnieniem ten wniosek dowodowy został oddalony przez Sąd I instancji - k. 706, który uznał go także za zmierzający do przedłużenia postępowania). Jeśli chodzi o świadka J. D., to podała ona okoliczności, które przekazała jej E. K. i to zeznania pokrzywdzonej były kluczowe dla ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie. Podkreślić należy, że nie ma niczego nagannego w zachowaniu J. D., która zaprowadziła E. K. na policję i namówiła do złożenia zeznań. Tym samym, dowody służyłyby wykazaniu okoliczności, która nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jeśli chodzi o świadka M. K., to w związku z wezwaniem jej przez sąd w charakterze świadka podała ona na piśmie, że nie ma ona nic do dodania poza

okolicznościami podanymi podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym i ma trudności w komunikacji z miejscem siedziby sądu. Odnośnie jej przesłuchania oraz M. S., to odnotować trzeba , że w protokole rozprawy na k. 763 znajduje się zapis, że Sąd I instancji ujawnił i zaliczył w poczet materiału dowodowego dowody zawnioskowane w akcie oskarżenia. Strony nie zgłaszały wniosku w przedmiocie jego uzupełnienia. Mając powyższe na uwadze, a także brak złożenia wniosku o przesłuchanie tych świadków w postępowaniu odwoławczym, stwierdzić należy, że skarżący nie ma podstaw do czynienia Sądowi odwoławczemu zarzutu z powodu braku odniesienia do tych dowodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.